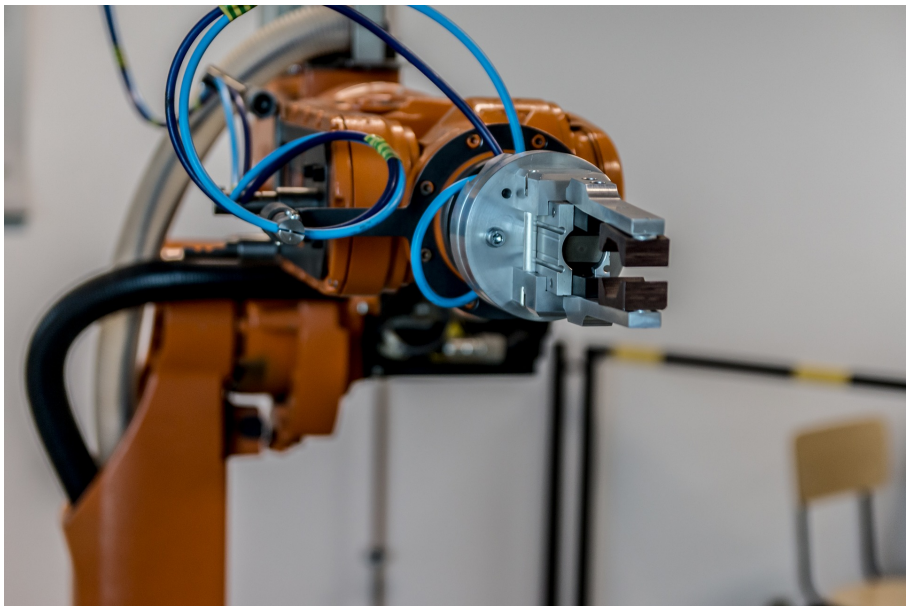
Gra między automatyzacją a innowacją

Katarzyna Antończak-Świder Data publikacji: 18.02.2019

27 stycznia obchodziliśmy 100-lecie Publicznych Służb Zatrudnienia. Za nami okres przełomowych zmian, które według prognoz będą coraz szybsze. W ostatnim stuleciu w Polsce przeszliśmy transformację gospodarki agrarnej na przemysłową. Przed nami proces związany z 4. rewolucją przemysłową, która opiera się na globalnym dostępie do danych i maszyn oraz rozwoju inteligencji maszynowej.



Przełomowe wynalazki techniczne zawsze zmieniały oblicze rynku pracy. Powstawały nowe zawody, a te, które stawały się niepotrzebne – zanikały. Niemniej, po raz pierwszy w historii, technologie są w stanie wyręczyć człowieka w pracy umysłowej. Korzystając z ogromnych baz danych, już teraz komputery mogą tłumaczyć teksty, doradzać klientom, a nawet stawiać diagnozy medyczne.

Nadal musimy inwestować w kapitał ludzki

Jak wskazują eksperci Banku Światowego: na rynku pracy toczy się swego rodzaju gra między automatyzacją a innowacją. Automatyzacja powoduje, że maszyny zastępują ludzi na stanowiskach lub zmieniają charakter ich pracy. Innowacja natomiast sprawia, że w gospodarce pojawiają się nowe sektory i nowe profesje. Wyzwaniem pozostaje przygotowanie ludzi do pracy w tej nowej, często wirtualnej rzeczywistości.

Pod względem rozwoju kapitału ludzkiego Polska zajmuje 30. miejsce na 157 sklasyfikowanych krajów. Ranking przygotował Bank Światowy, biorąc pod uwagę poziom edukacji i opieki zdrowotnej. Pierwsze 4 miejsca przypadły krajom azjatyckim: Singapurowi, Korei Południowej, Japonii oraz Hong Kongowi. Na kolejnych pozycjach znalazły się głównie kraje skandynawskie i anglosaskie. Zdecydowanie najgorzej wygląda sytuacja w krajach afrykańskich.

Rośnie znaczenie zadań nierutynowych

Na rynku pracy w Polsce, podobnie jak w krajach Europy Zachodniej, maleje znaczenie zadań rutynowych wykonywanych manualnie, a więc takich, które z łatwości podlegają automatyzacji.

Rośnie natomiast znaczenie zadań nierutynowych wymagających myślenia abstrakcyjnego, kreatywności i komunikatywności. Dla projektantów, inżynierów, specjalistów IT, czy menedżerów komputery nie stanowią wyzwania, wręcz przeciwnie – podnoszą ich produktywność.

W Polsce zadania realizowane na wielu stanowiskach pracy nadal polegają na powtarzaniu wyraźnie określonych czynności umysłowych. Trzeba jednak pamiętać, że w przyszłości mogą one być stosunkowo łatwo automatyzowane, czyli wykonywane przez komputery. Urzędnicy, sprzedawcy czy pracownicy administracyjni muszą liczyć się z tym, że ich praca w niedługiej perspektywie zostanie po części lub w całości zautomatyzowana. W Europie Zachodniej zapotrzebowanie na wykonywanie tego typu zadań już ulega zmniejszeniu.

Chronić pracownika, a nie miejsce pracy

Wraz z postępem technologicznym zmieniają się także formy zatrudnienia. Wyzwaniem będzie nie tylko to, aby wyposażyć ludzi w kompetencje potrzebne na rynku pracy, ale zapewnić im także bezpieczeństwo socjalne. Niezależnie, czy ktoś będzie pracował na etacie, czy w innych modelach pracy, np. platform work (crowd employment) lub niektórych formach ICT-based mobile work, celem powinny być ochrona i zapewnienie bezpieczeństwa pracownikowi, a nie chronienie za wszelką cenę miejsca pracy.

Fot. Pixabay

Źródło: na podstawie raportu Banku Światowego "The Changing Nature of Work" (http://www.worldbank.org/en/publication/wdr2019) Prezentacja Instytutu Badań Strukturalnych